

# Akcje Tesli gwałtownie spadły

28 stycznia 2024

Wypowiedzi przedstawicieli Tesli na kwartalnej konferencji sprawozdawczej stopniowo układały się w mozaikę, która pokazała inwestorom, że sytuacja nie jest najkorzystniejsza dla spółki ze względu na brak nowych modeli w dającej się przewidzieć przyszłości i pogarszające się wyniki finansowe w teraźniejszości. Na tym tle akcje producenta spadły o 12%, a od początku roku spadły o 26,5%.

Przede wszystkim inwestorów zdenerwowała prognoza wzrostu dostaw pojazdów elektrycznych Tesli na ten rok, w której podano „znacznie niższe” liczby w porównaniu z ubiegłorocznym wzrostem wynoszącym 38%. Przypomnijmy, że na koniec ubiegłego roku Tesla dostarczyła klientom 1,81 mln pojazdów elektrycznych, nie osiągając docelowej średniorocznej stopy wzrostu na poziomie 50%, którą kilka lat temu Elon Musk określił jako warunek osiągnięcia 20 mln produkcji pojazdów elektrycznych wolumenów do końca dekady samochodów rocznie.

Kierownictwo Tesli tłumaczyło spadek popytu na swoje pojazdy elektryczne spadkiem firmy pomiędzy dwiema falami spowodowanymi pojawieniem się na rynku nowych modeli masowych. W 2017 roku na rynek wprowadzono Teslę Model 3, trzy lata później wprowadzono Teslę Model Y, która do tej pory stała się moralnie stara, nawet biorąc pod uwagę niedawną poważną zmianę stylizacji pierwszego. Jednocześnie firma rozpocznie produkcję obiecującego modelu masowego, kosztującego co najwyżej 25 tys. dolarów, bliżej końca 2025 roku i nie będzie w stanie od razu zwiększyć wolumenów produkcji, aby zmienić dynamikę przychodów.

W reportażu nie została też wprost omówiona skala ekspansji pickupa Tesla Cybertruck, choć w prezentacji zauważono, że firma w Teksasie jest w stanie wyprodukować ich ponad 125 tys. rocznie. Kontyngent na bieżący rok został już prawie

całkowicie wyprzedany, jak przyznali dyrektorzy Tesli. Nie podano jednak żadnych konkretnych perspektyw dla tego modelu. Była też dobra wiadomość, tj. zdolność firmy do produkcji ogniw akumulatorowych w rozmiarze 4680, wbrew plotkom, w żaden sposób nie ogranicza skalowania produkcji Cybertrucka. Oznacza to, że firma produkuje jeszcze więcej akumulatorów typu 4680 niż potrzeba do produkcji pickupów i w żaden sposób nie przeszkadza to w zwiększaniu wolumenów montażowych tych pojazdów.

Jeśli chodzi o zagrożenie ze strony chińskich producentów samochodów, Elon Musk nie wahał się nazwać ich „najbardziej konkurencyjnymi na świecie” i wyjaśnił, że bez odpowiednich ograniczeń celnych chińscy producenci pojazdów elektrycznych byłiby w stanie osiągnąć „znaczący sukces” poza granicami kraju. W rezultacie Musk doszedł nawet do wniosku, że bez ograniczeń w postaci ceł chińscy producenci po prostu „zniszczyliby wszystkie inne firmy motoryzacyjne na świecie”. Wydaje się, że świadomość kierownictwa Tesli co do tej perspektywy miała negatywny wpływ na nastroje inwestorów.

Marża zysku operacyjnego Tesli spadła w ciągu roku prawie o połowę, z 16 do 8,2%. Jednocześnie koszt wyprodukowania jednego pojazdu elektrycznego spadł średnio do nieco ponad trzydziestu sześciu tysięcy dolarów, a przedstawiciele Tesli przyznali, że istniejąca platforma wyczerpała główną rezerwę na redukcję kosztów, chociaż pewne minimalne dodatkowe oszczędności można jeszcze osiągnąć przy odpowiednich wysiłkach.

Tym samym przedwczorajszy handel akcjami Tesli zakończył się ceną 182,63 dolarów za akcję, a eksperci Barclays obniżyli docelową prognozę ich ceny z 250 dolarów do 225 dolarów. Przedstawiciele RBC obniżyli swoją prognozę z 300 do 297 dolarów, a analitycy Canaccord Genuity uznali za konieczne obniżenie jej z 267 do 234 dolarów.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)